

Kronika miejscowa

W NIEDZIELĘ, 4-GO STYCZNIA, 1925 ROKU

Choinka i półrocze Szkoły Rady Oświatowej

W DOMU NARODOWYM, przy 8-ej ulicy w New Yorku
Na program składają się: PRZEDSTAWIENIE
SZOPKA NARODOWA

Orkiestra szkolna pod kierownictwem Czesława PODSIADŁO, odegra utwory muzyczne. — Mowy, deklamacje, śpiewy, fortepian, tańce i wiele innych pięknych niespodzianek.

Wszystkie dzieci otrzymają podarki.

Do tańca przystąpią będą dwie orkiestry: „JAZZ BAND” pod kierownictwem p. Tadeusza ZIEMBIŃSKIEGO i muzyka p. WOLNYŃCA. — Wstęp tylko 50c. Dzieci mają wstęp wolny.

Początek o godzinie 4-ej po południu

Zaprasza serdecznie całą Polonię

ZARZĄD SZKOŁY RADY OŚWIATOWEJ.

CHOINKA

Uczniowie Polskiej Szkoły Tadeusza Luny Nestora posłali 825 na choinkę:

Reichel	1.00
Wilezińska	1.00
Rokosz	1.00
Sztrakowska	2.00
Zarzą	1.00
Opyłowska	1.00
Borek	1.00
Gilwa	1.00
Król	1.00
Wiowar	1.00
Bolińska	1.00
Bosko	1.00
Borowska	1.00
Stowńska	1.00
Jasuliński	1.00
Danowski	1.00
Brodecki	2.00
Zuliński	1.00
Sakodzińska	1.00
Matuszewska	1.00
L. Nestor	3.00
Na choince złożyli:	
J. Kornat	5.00
M. Polyska	1.00
B. Malinowski	2.00
Dr. Wozniński	1.00
B. Witkowski	2.00
B. Plezia	1.00
Wł. Czarniecki	1.00
Przez ob. Bartel	5.00
W. Krzyżanica	2.00

Włóczędztwo

A. B. ... 1.00
J.M. SZAMINSKIEGO ... 2.00

KSIAŻKI

Otrzymałyśmy dwie paczki książek polskich dla pacjentów w szpitalach miejskich. Między innymi: Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, Ogniem i Mieczem i Polop.

A. Dumasa: Hrabia Monte Christo, dwa egzemplarze.

E. Sienkiewicz: Żyć Wielcy Tacy.

Pomny Dom w Warszawie.

Strasna Zbrodnia w Isadore.

Mich.

Przełota.

Dziękujemy.

Obywateli J. M. w Bayonne

domosty, że planujemy wręczyć

mi, i że ta osoba zajęliśmy się

przed nadaniem listu.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

życie.

Autopsja zwłok Karola Lotave

stwierdziła, iż przyczyną śmierci

było zatrucie gazem. Lotave, wie-

dzki artysta popadł samobój-

stwo w swoim domu, p. 58 W. 68

ulicy. Ciepłota na raka i zo-

stał listy do przyjaciół z za-

wardzeniem, że chce zakończyć

ROMANS

PRZEKŁĘTA

TLUMACZENIE
Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Czas jej schodził na odwiedzaniu biednych, pomaganiu pokornych i wstydzących się tebrać.

Cały Paryż mówił o piękności i dobrych uczynkach młodej kobiety.

Była w niej jakaś smutna powaga. Ostatnie wypadki w Kithompre, małżeństwo przysusowane z człowiekiem niekochanym, upadek moralny, którego kochała i, pomimo wszystko, zapomniać nie mogła, nadaje jej twarzy wyraz melancholij.

Z Danielem, którego otaczała czułością macierzyńską, spędzała najlepsze chwile swego życia. Mówiła z nim o swoich chorobach i żądała dla nich pomocy jego wiedzy lekarskiej.

Młody człowiek nie mógł zdecydować się na życie próżniaczki i rozpoczął praktykę doktorską. Oprócz tego urządzał lecznicę we wszystkich ludzkich dzielnicach, gdzie oddzieli, od słodkiej do dziesiętnej godziny biedni otrzymywali poradę darmo.

Nie tylko poradę, lecz często rozdawał chorym lekarstwa i pieniądze.

Bogactwa starego Mornasa dobrze były użyte na wspomaganie chorych i nieszczęśliwych.

Wszystkie więc znali wspaniały milioner. Ukazanie się jej w operze, sprawiło wrażenie, jak wreszcie zawsze, kiedy znała się w miejscu publicznym, na zebraniach dobroczynnych, lub w teatrze.

Młoda, piękna, bogata, wszystkich uwagę zwracała i propozycje małżeństwa licznie napływały.

Lecz Natalia, wierna pierwszej miłości, która na zawsze jej serce zamknęła, odmawiała ręki stała.

Tego wieczora w Operze, zastąpiła całą swą stop swych wielbicieli.

W loży, naprzeciw, siedział nienasytany jeszcze człowiek, cudzoziemiec zapewne, i patrzył na piękną panią, nie starając się ukryć swego uwielbienia.

Dopiero za podniesieniem kurtyny odwrócił oczy.

Pierwszy akt, tak samo, jak drugi, nie zadowolili nie do zyczenia, a sławna artystka, gwiazda sezonu, Róża-Leśna w roli Haydee gorąco była oklaskiwana.

Lecz w trzecim akcie, kiedy wyszła na scenę zblądła i runęła zemłodna na ziemię.

Wyniesiono ją co prędzej i przez chwilę rozlega się pogłoska, że piękna primadonna umarła w swoim gabinecie.

Daniel zerwał się i pobiłszy za kulisy, prosto do gabinetu artystki.

Młoda, świetna, gwiazdka złożona na niskiej sofie. Obok niej stał cudzoziemiec, który z taką wytrwałością przypatrywał się Natalii. Twarz jego i postawa wyrażały natężenie zajęcie się śliczną zemłodną.

Panowie spojrzeli na siebie i ukłonili się. W korytarzu i sali panowało wielkie poruszenie, wsządż wołano:

— Doktora! doktora!

Róża-Leśna była bógziemcem publiczności. Podczas kiedy widownię przyzywały doktora, Daniel, pochylony nad śpiącą, przynosił jej śliczną zemłodną.

Niech pani się nie obawia — mówił, składając Różę-Leśną, żeby usiadła. — Gorąco w sali zaskoczyło pani, a może nagle jakieś wzruszenie. Pani jest bardzo delikatna, powinna pani ukłonić się wstrząśniętym moralnym. — Jeżeli się nie myli, jest to początek choroby serca, lecz niech się pani uspokoi, wyleczymy ją, nie pozostanie śladu.

Róża-Leśna milczała — lecz patrzyła z wyrazem wzruszenia. Wiedziała, że była zemłodną, że była zemłodną, że była zemłodną.

Daniela znała z nazwiska. — Ktoby wreszcie nie znał doktora Mornasa, doktora ubogich, jak go wszędzie nazywano.

Ten drugi był jej zupełnie obcy. Młody wpatrując się w twarz jego, nie mógł powstrzymać bicia serca.

Ujęła obydwie jego ręce i ścisnęła z uczuciem. — Panie — mówiła — dziękuję za zajęcie, które mi okazujesz.

A wracając się do Daniela: — Pan doktor Mornas będzie łaskaw zapisać się moją kuracją.

Używając tu nazwiska, nieznanego za drzwi, zamurczył się.

Lecz skoro znów zwrócił oczy na Różę-Leśną — rwał jego złagodniała. Śliczna twarz tego dziecka budziła w nim widocznie doświadczenie. Ory białmy mu zachodziły — a kiedy Daniel powrócił do Natalii, niespokojnej z powodu tej drugiej nieobecności, nieznanemu pozostał z Różę-Leśną.

Młoda artystka chciała delikatnie dowiedzieć się, kto zajął się jej troskliwość.

— Od dawna nie mieszkam w Paryżu — powiedział — przybyłem tu dla odzyskania drogi do rodziny. Nie dość mam czasu, za ósm dni nadam na okręt z powrotem, lecz skoro ukończę w Ameryce ważne interesy, powrócę do Paryża. Czy pani pozwoli odwiedzić się wtedy?

Patrzyła na niego zdziwiona. — Wolno napisać, jak się pani nazywa? — I z niepokojem czekała na odpowiedź.

— Róża-Leśna.

— Ale to nie nazwisko?

A jednak tak się nazywam.

— Ja pytam o rodzinne nazwisko.

Nastąpiła cisza. — młoda dziewczyna zbliżała się do niego.

Odpowiedziała jednak bez wahania:

— Nie mam innego.

— Zauważ dla siebie i dla pani — rzekł głosem zmienionym. — Zgnam panią.

— Zgnam pana.

Patrzyła jak odchodził, słuchając odgłosu kroków gniących w korytarzu — potem dwie lzy spadły z pięknych błękitnych oczu.

Gdzie ona te twarz widziała? Gdzie ten głos słyszała?

Człowiek ten stał się prawie — druga osoba, która zakrywała mu połowę twarzy, lecz zdawało jej się, że go poznała oczu.

I zamysłona powróciła na scenę, przyjęta rzeszami oklaskami.

Po skończeniu przedstawieniu zażądała pozworu i wyszła z teatru.

Pod perystylem stała kobieta otulona w białą rutundę.

Spojrzała na Różę-Leśną i zadrżała: — Ktobyka zmarszczyła zarysowała się na jej czole, oczy stały się zimne, z wyrazem nienawiści.

To była Helleta.

Widziała, jak Daniel pobiłszy za kulisy na ratunek Różę-Leśnej i pomyślała:

— Tam jest niebezpieczeństwo. — Daniel zakochał się z pewnością w śpiewaczce, która stała się dla niego straszniejszą rywalką, niż młoda nauczycielka muzyki.

I trzęsąc się z pasji, kiedy siadła do pozworu, spostrzegła Daniela pod ręką z Natalią, czekających na podjeżdżającą karetę.

Daniel widział ją, odwrócił głowę i nie ukłonił się.

Helleta, rozgniewana, wsunęła się w kąt pozworu, która ułóżła go do Paryżu; płakała głośno, prawie, za straconą młodością, za miłością swoją odrzuconą.

Podczas kiedy powóz fałszywej hrabiny mknął do Paryżu, Róża-Leśna wracała do eleganckiego mieszkania na pierwszym piętrze przy ulicy Hausmann'a nr. 16.

Całe jej mieszkanie jaśniało światłem.

W kuchni sładziła oczekiwała powrotu artystki.

Róża-Leśna przeszła do swojego pokoju, gdzie brała się i kazała podać kąpiel.

Znużona była i bardzo bolała.

Stara kobieta przybiegła na jej rozkaz.

— Tutaj przyniosę ci kolację — mówiła, wachając się na mały stołeczek przed kominkiem.

Lili podurzęcała na zimno i trochę wino bordeaux. Trzeba pamiętać o sobie, ochraniać się, moja mamo, jeżeli chcesz śpiewać i zarabiać pieniądze dla matki Fossard.

Róża-Leśna spojrzała na starą megere, boleśnie i drgnęła uśladła przed kominkiem.

Kaszel suchy wstrząsnął jej ciałem.

Jutro wypłodził pod tużina świeżych jajek: — to jest moje lekarstwo, musisz je przyjąć.

Następnie wprowadziła najkawałniejszego doktora, który był wyliczony z tego ciału powracającego, kazu, który nas bardzo niepokoi. Nie choruj! Tak! Boże! co by to było, żebyś oczy zamknęła! Mój mamo, tu dobrze, a ciekawo się dobiłajmy się tego wyjdę. Jakże to szczęście, co? młode ciepło w zimie, jedząc powozem z gromem, młode na zwolnienie kurek i dobrze jako jak się chce jeść i pić. Ale na to trzeba śpiewać, inaczej wszystkiego, jak mągi, się rozwija.

— Proszę, dajcie mi żywo kolację; jestem zmęczona, chciałabym zaraz spać się położyć.

Młoda Fossard, gruba kwiaciarka, która, poznaliśmy w towarzystwie Lili i Ferdynanda, sprzedająca kwiaty, w Vvetot postarzała się znacznie.

Policki obwieścił o pomarszczono, nadawały jej twarzy wyraz odpychający.

Ciekawym krokiem powlokła się do kuchni, gdzie Lili i grom zapili się szampanem.

— Trzeba zająć kurek, wino i jako świeżo, moja Lili! — kura, młodega, żółta jak, kasze, obawiam się, żeby ten kaszel się nie powiększył.

Ujęła się pod boki i rzuciła wrokiem zadowolonym.

To wszystko do niej należało; bufety napełnione wiktualiami, rzędy butelek najcenniejszych marek, to wszystko jej było własność.

Artystka nigdy nie zaglądała do kuchni, nigdy nie żądała rachunków.

A na myśli, że całe to szczęście wlewało na wioskę, że cały kaszel wystarczał aby zmknąć dobrobyt i zbytek, matka Fossard drżała z obawy.

Dawna panna powróciła znowu.

Tak tu dobrze było, że i Lili, przed dobrym ogniem buchałowym w dym komina; zapłacić kawa, ciągnąć nieskończoność ślicznie kaniecznie, podczas kiedy Róża-Leśna, ażeby zarobić na ich życie, musiała śpiewać nawet wtedy, kiedy płakała ślicza ochotę.

I przy małym stołeczku, nakrytym przez Lili, sama nakłoniła, uwolniona od tych dwóch kobiet, która znosiła, dzieła dziewczynka myślała o cudzoziemcu, który chciał odwiedzić jej nazwisko.

Coś jej było, jak obraz niktący, przesuwający się, jak obraz niktący, przesuwający się.

ZAWIADOMIENIA

NEW YORK

ZAWIADOMIENIE

Do Szanownej Polonii w New Yorku

Zawiadamiam, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabawili, jak między innymi. To też każdy się zbiera na bal Sylwestrowy Tow. Złogich Polaków. Za dobrą muzykę ręczy Komitet.

Przedstawiamy, że jak rok rocznicą, tak i tego roku Towarzystwo Bratniej Pomocy Złogich Polaków w N. Y. urządził swój doroczny wielki bal w wieczór Sylwestrowy, to jest w środę, dnia 31 grudnia na górnej sali Domu Narodowego.

Rok rocznicę Polonia nowojorka bierze liczny udział w tej wielkiej zabawie, wiedzając, że niegdyś tak dobrze się nie zabaw

